

Rynek pracy czeka na bezrobotnych

Napisano dnia: 2019-04-16 14:44:18



POWIAT KŁODZKI. W trzech największych miastach Kłodzyczyny odbyły się już XVIII Targi Pracy, których współorganizatorem był Powiatowy Urząd Pracy. W Nowej Rudzie, Kłodzku oraz Bystrzycy Kłodzkiej osobom bezrobotnym lub poszukującym dla siebie bardziej korzystnego zatrudnienia przedstawiono multum propozycji. Dotarli z nimi przedstawiciele dużych i małych firm, instytucji, zakładów usługowych, w których nie od dziś występują wakaty.



Dyrektor PUP Krzysztof Bolisęga i przedstawicielka Euresu Anna Uznańska

Na dzisiejszej edycji targów w Bystrzycy Kłodzkiej dyrektor kłodzkiego Powiatowego Urzędu Pracy Krzysztof Bolisęga podkreślił, że mają one swój sens. – *Jeszcze w roku 2003 mieliśmy do czynienia z około 33 tysiącami osób bezrobotnych w powiecie, przed pięciu laty – z 16 tysiącami, podczas gdy dzisiaj jest ich niespełna 6 tys. Przez te lata zrobiliśmy wiele, aby doprowadzić do takiej sytuacji, choć uważam, że mogłoby być ich jeszcze mniej...*



Bystrzyca edycja TP wzbudziła zainteresowanie

W tej liczbie 6 tys. osób bez pracy znajduje się grupa osób, które jest trudno przekonać, aby zmieniły swoją osobistą sytuację. Nie kuszą ich ani coraz to wyższe zarobki (oferty spoza powiatu kłodzkiego lub z Czech zaczynają się od kwoty 3,5 tys. zł brutto), ani towarzyszące im bonusy w postaci premii, dodatków uznaniowych, zabezpieczenia socjalnego i zdrowotnego a nawet bezpłatnych przewozów. Na przykład co niektórzy obawiają się, że z chwilą podjęcia pracy przekroczą próg dochodowy uprawniający do pobierania zasiłków dzieci w ramach Programu 500+. Stąd niezbędne są rozwiązania systemowe ze strony państwa.



W różnych miejscach MGOK-u przedstawiciele firm czekali na zainteresowanych pracą

- *Ta grupa, która pozostaje do zagospodarowania ze wspomnianego oraz innych powodów stanowi około 2,5 tys. osób. Mam nadzieję, że pozostali mieszkańcy na pewno ze wszystkich ofert im zaprezentowanych podczas tej edycji targów znajdą miejsce swojego zawodowego startu – dodaje dyrektor PUP.*



Walory zatrudnienia w Mondi zachwalała Natalia Kostecka

W każdym z miast targowych w tym roku wśród uczestników wydarzenia zabrakło młodzieży szkolnej, a szczególnie uczniów ostatnich klas liceów czy techników. Niewykluczone, że przeszkodą stała się przerwa w nauce wywołana strajkiem nauczycieli. Szkoda, bo młodzi ludzie mogliby zapoznać się z propozycjami stanowisk na nich czekających, wymagających na początek przyuczenia, dających

zatrudnienie na już. Aktualnie w powiecie kłodzkim nie ma już rynku bezrobocia, jest natomiast rynek pracy. Jej podaż jest o wiele większa, aniżeli popyt na nią. Diametralnie inna sytuacja, niż przed 10 – 20 laty.



Z ofertą ulokowała się np. firma Kayser z Jaszkowej Dolnej

- Dziś rynek pracy rządzi si sam, nie da się nim sterować zza biurka. Ważna jest branża i płaca. Oferty za najniższą płacę krajową nie znajdują zainteresowania, wiszą u nas nawet przez 12 miesięcy – dodaje K. Bolisęga. – Pracodawca, któremu naprawdę bardzo zależy na pozyskaniu pracownika stwarza mu ścieżkę rozwoju; zapewnia awans zawodowy i finansowy z upływem czasu.



Byli obecni również reprezentacji czeskich producentów

PUP też stara się pomóc potencjalnym pracownikom. Od jakiegoś czasu poszukujący pracy do siedzib tej instytucji w Bystrzycy Kłodzkiej, Kłodzku i Nowej Rudzie może dojechać bezpłatnie komunikacją publiczną PKS, by poznać oferty zatrudnieniowe. Nadal naprzeciw bezrobotnym wychodzi się szeroką ławą, na której jednak nie wszyscy zamierzają zasiąść.

(bwb)